

**Modlitwa zjednoczenia z Jezusem idącym z Wieczernika na Golgotę
i uwielbienia Go jako Zmartwychwstałego dawcy Ducha Świętego**

**Rozważania do „Godziny świętej”
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek, 13. sierpnia 2015 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez sześć osób:

B, D, J – kobiety; Ł, P, W – mężczyźni

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 13. sierpnia 2015 r.

(czas rozważań z pieśniami: około 82 min)

(czas z odmawianiem Różańca św.: około 122 min)

Modlitwa przed rozpoczęciem Różańca świętego

(około 18 min)

B Ukochany Zbawicielu! Oto z Twojej łaskowości teraz rozpoczyna się godzina naszej comiesięcznej adoracji po Mszy Świętej, godzina, którą nazywamy «świętą godziną». Jaki jest cel naszej adoracji, czego oczekujemy w tym świętym czasie?... Najbardziej pragniemy być z Tobą... Pragniemy kontynuować nasze eucharystyczne spotkanie, rozpoczęte Mszą Świętą, a więc w sposób najwznieśliwszy ze wszystkich sposobów przebywania z Tobą. Pragniemy teraz wraz z Tobą trwać na modlitwie w czasie, który naznaczony jest największym Twoim cierpieniem: w czasie, jaki następuje po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy. Wraz z Tobą, modlącym się w Ogrójcu, spróbujemy na nowo odkryć Dar, jakim jest Eucharystia. Czyż bowiem bolesny fakt, iż my nie w pełni rozumiemy ten niezwykły Dar i nie w pełni potrafimy spotkać się z Tobą za jego pośrednictwem – czyż nie ten właśnie fakt wyciska krwawy pot na Twoim ciele wówczas, kiedy w Ogrójcu, po zakończonej Eucharystii, trwasz na modlitwie? (1:45)

B **Pieśń: Upadnij na kolana – zwrotka 1. i 2. (0:49)**

W Bądź uwielbiony, Najdroższy Jezu, Boże Wszechmocny, Stwórco i Panie nasz! Bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej miłości do nas – Twych sióstr i braci. Bądź wysławiony w darze Najświętszego Sakramentu, którym nakarmiłeś nas w czasie Mszy Świętej – sakramentu Twojej miłości. Oto Msza Święta przed chwilą została zakończona, oto przed chwilą dopełniła się tajemnica Ostatniej Wieczerzy, kiedy to Ty, o Jezu ukochany, dokonałeś przeistoczenia praśnego chleba w Twoje Ciało wydające się na śmierć na Golgocie, przeistoczenia wina w Twoją Krew, płynącą z wysokości krzyża do nas, grzeszników. (1:04)

J Ukochany Zbawicielu! W naszych to czasach przypomniawszy tę przejmującą prawdę, iż w Komunii Świętej przychodzisz nie jako Zmartwychwstały Pan chwały, ale jako cierpiący Sługa Jahwe. Oto Arcybiskup Edward Ozorowski w październiku 2011 roku, oficjalnie ogłosiwszy w imieniu Kościoła, iż w Sokółce naprawdę miało miejsce nadzwyczajne wydarzenie eucharystyczne, orzekł: „Komunikant eucharystyczny, który spadł na posadzkę przy rozdzielaniu Komunii Świętej, podniesiony i włożony do naczynia z wodą zabarwił się na kolor czerwony. Kiedy jego mikroskopijną cząsteczkę poddano badaniom patomorfologicznym okazało się, że **zawiera ona mięsień serca w stanie agonii**”¹. (1:05)

P Jak głęboko wierzę w ten cud przedziwny, jakim jest Msza Święta? Jak głęboko wierzę w ten niezwykle przejmujący fakt, że pod osłoną liturgicznych znaków dokonuje się przeniesienie całej wspólnoty eucharystycznej w czas Ostatniej Wieczerzy, w ramach której Ty sam, o Jezu, czynisz Apostołów i nas wszystkich **świadkami Twojej śmierci na Golgocie**? Czy wierzę, że to dokonuje się naprawdę, chociaż w sposób niepojęty dla umysłu i niepoznawalny przez zmysły? Czy wierzę, że naprawdę spotykam się z Tobą, wydającym się na śmierć krzyżową, chociaż oczami ciała nie mogę się o tym przekonać? (1:04)

D Najdroższy Zbawicielu! Z całego serca dziękuję za miłość serca mego do Ciebie, wydającego się w zbawczej Ofierze. Od Ciebie mam ten dar miłowania Ciebie, dar Twojej do mnie miłości, dar nie zasłużony a jakże konieczny dla świadomego mego uczestnictwa w liturgii Mszy Świętej. Dzięki Twojej łasce wierzę głęboko, że każda Eucharystia czyni mnie uczestnikiem Twojej Ostatniej Wieczerzy – wieczerzy paschalnej, którą Ty sprawujesz dwa tysiące lat temu w czasie owej jedynej w swoim rodzaju nocy – nocy poprzedzającej Twoją drogę przez śmierć. (0:59)

Ł Ukochany Jezu! W głębi serca pytam dziś samego siebie: Czy podejmuję wysiłek świadomego uczestniczenia we Mszy Świętej jako przejmującej uczcie ofiarnej, którą Ty sam sprawujesz w gronie Apostołów w ostatnią noc Twojego doczesnego życia? Czy uczestniczę we Mszy Świętej ze świadomością obecności z Tobą i Apostołami tam, w Wieczerniku, kiedy to podczas Komunii Świętej razem z nimi przystępuję do świętej uczty ofiarnej? Czy mam świadomość, że przyjmuję Boski Pokarm po to, by wraz z nimi i całą wspólnotą eucharystyczną w oka mgnieniu zostać przeniesionym na Golgotę i stanąć u Twych przybitych do krzyża stóp – tuż obok Niepokalanej Maryi? (1:10)

B Najukochańszy Jezu! Jaka jest moja wiara w ten cud prawdziwego przenoszenia nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy jestem tam z Tobą? Czy

¹ Abp. E. Ozorowski, *Wczoraj i dziś Eucharystii. Kazanie Abp. Edwarda Ozorowskiego wygłoszone w Sokółce 2 października 2011 roku podczas uroczystości otwarcia kaplicy wystawienia Najświętszego Sakramentu*, „Drogi Miłosierdzia” 14 (2011), s. 10.

podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej świadomie jestem z Tobą i Twą Matką Maryją na Golgocie, w godzinach Waszej największej próby i trwogi?
DŁUŻSZA CHWILA CISZY (0:42)

B *Pieśń: Upadnij na kolana – zwrotka 3. i 4. (0:49)*

W Najdroższy Panie Jezu! Jako wspólnota parafii Opatrzności Bożej przyszliśmy dziś po raz kolejny na Mszę Świętą i adorację. Przyszliśmy, aby swą obecnością kochać Ciebie. Z całego serca dziękujemy za tę niepojętą łaskę uczestnictwa we Mszy Świętej. Ona w sposób tajemniczy jest zawsze uczestnictwem w tej Ostatniej Wieczerzy, którą Ty sprawowałeś dwa tysiące lat temu w nocy przed Męką. (0:43)

J Oto Msza Święta – czyli Ostatnia Wieczerza – dobiegła końca. Oto Ty w gronie Apostołów wychodzisz z Wieczernika, aby rozpocząć to przelewanie Krwi, w którym dzięki Komunii Świętej oni już uczestniczyli w sposób sakramentalny. Wychodzisz zdecydowanie po Ostatniej Wieczerzy do ludzi przemocy, aby pośród nich zrealizować w sposób naturalny dla nas, ludzi, to, co w sakramentalny sposób zostało już udzielone Apostołom – idziesz złożyć zbawczą ofiarę z własnego życia. (0:51)

P Najdroższy Jezu! Wraz z Apostołami i my pragniemy towarzyszyć Tobie w tej drodze przelewania Krwi. Przed chwilą i my przecież wraz z nimi w Wieczerniku przystąpiliśmy do Komunii Świętej. Teraz zaś, nakarmieni Najświętszym Sakramentem, mamy od Ciebie moc, aby po Mszy Świętej uczestniczyć w tym, co wydarzyło się po Ostatniej Wieczerzy dwa tysiące lat temu. (0:39)

D Najdroższy Jezu! W głębinach mego serca zadaję dziś pytanie: Jaka jest moja wiara w ten zdumiewający eucharystyczny cud, który polega na tym, że Ty naprawdę przenosisz mnie i nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy potrafię świadomie być tam z Tobą, z Matką Twoją Maryją, z Janem Apostołem, z niewiastami...? DŁUŻSZA CHWILA CISZY (0:44)

D *Pieśń: Zbliżam się w pokorze – pierwsza zwrotka (0:39)*

Ł Najdroższy Jezu! Pytam dziś serca swego: Czy potrafię świadomie być podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej z Tobą i Maryją na Golgocie, aby trwać tam z miłością z Wami – w godzinach Waszej największej próby? Czy mam głęboką świadomość, że dzięki Komunii Świętej nie tylko podczas Mszy Świętej, ale i po niej nadal wybijają minuty Boskiego czasu łaski – czasu zjednoczenia z Tobą w tamtych wydarzeniach? Czy wierzę, że modląc się po Mszy Świętej jestem dla Ciebie prawdziwym przyjacielem – przyjacielem, który Cię nie opuścił, ale wiernie idzie z Tobą drogą z Wieczernika aż po wzgórze Czaszki, z trzema krzyżami na jego szczycie? (1:09)

B Jezu ukochany! Jakże gorąco pragniemy, aby obecność naszej modlitewnej wspólnoty po Mszy Świętej przy Tobie – po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej – stała się dziś jak najpiękniejszą i jak najpełniejszą odpowiedzią na pragnienie miłości Twego Boskiego Serca, pragnienie, które powierzyłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Oto pewnego dnia wyznałeś świętej Małgorzacie tak: ² (0:42)

W „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”. (0:27)

J Czy moje serce jest zdolne kochać Ciebie, Jezu najdroższy? Czy potrafię kochać Ciebie tak, jak Ty sam tego jesteś spragniony? Czy nie zadowolę się dziś tylko takim miłowaniem Ciebie, jakie jest jedynie na miarę mojej słabości? Proszę Cię zatem, o ukochany Jezu, wspomagaj moje słabe serce Twą łaską, aby dziś, podczas tej adoracji, z przejęciem biło dla Ciebie. (0:40)

J **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – druga zwrotka (0:39)**

P Najdroższy Jezu! Teraz w różańcowej kontemplacji będziemy wraz ze św. Janem Pawłem II ³ rozważać kolejne etapy Twojej drogi ku śmierci. Pragniemy jednakże nie tylko myśleć o tym, co wydarzyło się dwa tysiące lat temu, ale przede wszystkim świadomie w tym niezwykłym Twoim trudzie zbawczym pobożnie uczestniczyć wraz z Tobą i dla Ciebie. Wyruszamy wraz z Tobą z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy, pragnąc trwać przy Tobie, niosącym brzemie naszej winy. (0:49)

D Pragniemy iść z Tobą, o ukochany Jezu, aż ku Golgocie, ku Twojej śmierci na drzewie krzyża. Pragniemy wraz z Tobą wkroczyć w bramy Otchłani i wraz z Tobą przejść przez jej nieprzeniknione mroki. Wraz z Tobą pragniemy oczekiwać poranka Zmartwychwstania, aby w końcu, po czasie ciszy, otwierać się na czas Twojego przyjścia w chwale, kiedy to przynosisz Apostołom i nam wszystkim dar niezwykły, Boski, Święty – dar Świętego Ducha Bożego. Jezu, prowadź nas! (0:50)

² *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz., Kraków 2009, s. 263.

³ Tajemnica pierwsza i druga: *Katecheza środowa*, 19 października 1988 r.

Tajemnica trzecia: *Katecheza środowa*, 9 listopada 1988 r.

Tajemnica czwarta: *Droga Krzyżowa Roku Świętego w Koloseum*, 2000 r.

Tajemnica piąta: *Homilia*, Wiedeń, 10 września 1983 r. i *Droga Krzyżowa w Koloseum*, 13 kwietnia 1979 r.

Por. <http://liturgia.wiara.pl/doc/1727944.Rozaniec-z-Janem-Pawlem-II> oraz

http://liturgia.wiara.pl/doc_pr/419685.Rozaniec-dla-Polski-z-Janem-Pawlem-II

Rozważania do tajemnic bolesnych Różańca świętego (około 20 min)

Tajemnica 1.

Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu (około 3 min)

Ł Jezu! Zarówno w życiu, jak i w śmierci ofiarowałeś siebie Ojcu **w pełni posłuszeństwa**. W Getsemani widzimy, jak bolesne jest to posłuszeństwo: „Ojcze... zabierz ten kielich... Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty...”. W tym momencie, o Chryste, przeżywasz agonię duszy, która jest o wiele boleśniejsza od agonii ciała, na skutek wewnętrznego konfliktu między «najwyższymi racjami» męki, zawartej w planie Bożym, a faktem, że z niezwykłą wrażliwością swej duszy zdajesz sobie sprawę, jak ogromna jest brzydota grzechu, który zdaje się na Ciebie spadać. Ty, który stałeś się „grzechem” (czyli ofiarą grzechu), jak mówi święty Paweł, aby w Tobie dokonało się zadośćuczynienie za grzechy wszystkich. Tą drogą, o Jezu, zbliżasz się do śmierci jako najwyższego aktu posłuszeństwa: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” – ducha, a zarazem podstawę Twego ludzkiego życia. (1:35)

B O, Jezu! To posłuszeństwo jest równocześnie wyrazem miłości nieskończonej, która łączy Syna z Ojcem... **A więc posłuszeństwo znaczy równocześnie: pełnia miłości.** Absolutna pełnia miłości, która nie tylko równoważy, ale bezwzględnie przeważa grzech świata. Dlatego świat jest odnowiony, dlatego świat jest odkupiony w Tobie, o Jezu Chryste! (0:37)

W Ukochany Jezu! Oczami ciała patrzymy nad tabernakulum, gdzie w złotej monstrancji widzimy biel Przenajświętszej Hostii. Oczami ducha przenikamy poza jej zasłonę, aby dostrzec tu Ciebie, prawdziwie obecnego w Twoim ludzkim ciele. Wierzymy, o ukochany Jezu, że teraz prawdziwie uczestniczymy w tej boleści, jaka jest Twoim udziałem w czasie konania w Ogrójcu. Jesteśmy tu z Tobą, o Najdroższy! Odmawiając modlitwę różańcową pamiętamy, że nade wszystko Tobie oddajemy teraz naszą uwagę. Tak, teraz Tobie oddajemy nasze serca, spragnione pocieszenia Ciebie. Amen. (1:01)

Tajemnica 2.

Biczowanie Pana Jezusa (około 3 min)

J „Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem”... Jezu! Ukazujesz teraz całą prawdę zawartą w proroczych słowach: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Stając się „Mężem boleści”, ustanawiasz nową solidarność Boga z cierpieniami ludzi. Odwieczny Synu Boga, zjednoczony z Nim w wiecznej chwale, nie domagasz się przywilejów ziemskiej chwały ani uwolnienia od bólu, lecz wstępujesz na drogę krzyża, wybierasz cierpienia nie tylko fizyczne, ale i moralne, które towarzyszą Tobie aż do śmierci. **Wszystko to czynisz z miłości dla nas, aby pokazać ludziom swoją miłość, zadośćuczynić za ich grzechy i z rozproszenia doprowadzić ich do jedności.** Albowiem Twoja miłość, o Chryste, jest odbiciem miłości Boga do ludzi. (1:26)

P W obliczu tej tajemnicy możemy powiedzieć, że **bez Twojego cierpienia i śmierci, o Chryste, miłość Boga dla ludzi nie ukazałaby się w całej swojej głębi i wielkości.** A z drugiej strony cierpienie i śmierć stały się dzięki Tobie, o Chryste, zachętą, bodźcem, powołaniem do miłości bardziej wielkodusznej, tak jak to się działo w życiu wielu świętych (...) oraz innych ludzi, znanych i nieznanym, którzy potrafią uświęcić ból, stając się odbiciem bolesnego oblicza Chrystusa... (0:52)

D Ukochany Jezu! Oczami ciała patrzymy nad tabernakulum, gdzie w złotej monstrancji widzimy biel Przenajświętszej Hostii. Oczami ducha przenikamy poza jej zasłonę, aby dostrzec tu Ciebie, prawdziwie obecnego w Twoim ludzkim ciele. Wierzmy, o ukochany Jezu, że teraz prawdziwie uczestniczymy w tej boleści, jaka jest Tobie zgotowana przez żołnierzy Piłata, jakże boleśnie rozrywającymi Twoje ciało w czasie okrutnego biczowania. Jesteśmy tu z Tobą, o Najdroższy! Odmawiając modlitwę różańcową pamiętamy, że nade wszystko Tobie oddajemy teraz naszą uwagę. Tak, teraz Tobie oddajemy nasze serca, spragnione pocieszenia Ciebie. Amen. (1:09)

Tajemnica 3.

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa (około 3 min)

Ł Chryste, który cierpisz, jesteś – wedle słów współczesnego poety – „Świętym, który cierpi” i dlatego cierpienie Twoje posiada głębię niewymowną: jesteś z pewnością najbardziej niewinny, najbardziej bezgrzeszny pośród wszystkich Hiobów, pośród wszystkich cierpiących bez własnej winy (...). Poprzez takie cierpienie bez winy, o Chryste, dokonujesz odkupienia świata. Moc odkupieńcza cierpienia tkwi w miłości (...) (0:46)

B Uczestniczyć w Twoim biczowaniu, o Chryste – to znaczy wierzyć w zbawczą moc ofiary, którą każdy cierpiący może składać wraz z Tobą, Odkupicielem. Cierpienie wówczas zostaje wyzwolone z poczucia bezsensu, zyskuje swój twórczy sens i wymiar. **Schodzi niejako na dalszy plan jego wyniszczająca moc,** skoro tajemnica Odkupienia świadczy, że **cierpienie wydaje szczególne owoce** (...) (0:42)

W Czyż nie jest to odpowiedź, na którą czeka dziś ludzkość? Odpowiedź, jakiej możesz udzielić tylko Ty, o Chryste biczowany, „Święty, który cierpi”, który potrafi dotrzeć do samego sedna ludzkich problemów, stoisz bowiem u boku wszystkich cierpiących, którzy proszą Ciebie, abyś natchnął ich nową nadzieją. (0:34)

J Ukochany Jezu! Oczami ciała patrzymy nad tabernakulum, gdzie w złotej monstrancji widzimy biel Przenajświętszej Hostii. Oczami ducha przenikamy poza jej zasłonę, aby dostrzec tu Ciebie, prawdziwie obecnego w Twoim ludzkim ciele. Wierzmy, o ukochany Jezu, że teraz prawdziwie uczestniczymy w tej boleści, jaka jest Tobie zgotowana przez żołnierzy Piłata, właczających w Twą głowę koronę z cierni. Jesteśmy tu z Tobą, o Najdroższy! Odmawiając modlitwę różańcową pamiętamy, że nade wszystko Tobie oddajemy teraz naszą uwagę. Tak, teraz Tobie oddajemy nasze serca, spragnione pocieszania Ciebie. Amen. (1:06)

Tajemnica 4.

Droga krzyżowa Pana Jezusa (około 3 min)

P Stajemy tu w przekonaniu, że krzyżowa Twoja droga, o Synu Boży, nie jest zwyczajnym zbliżaniem się do miejsca kaźni. Wierzmy, że każdy Twój krok jako Skazańca, każdy Twój gest i każde słowo, a także wszystko to, co przeżywają i czego dokonują uczestnicy tego dramatu, nieustannie do nas przemawia. **Przez swoją mękę i śmierć, o Chryste, odsłaniasz przed nami prawdę o Bogu i o człowieku. (0:43)**

D Co to znaczy: mieć udział w Twoim krzyżu, o Chryste? To znaczy doświadczyć w Duchu Świętym tej miłości, jaką Twój krzyż, o Chryste, kryje w sobie. To znaczy w świetle tej miłości rozpoznać swój własny krzyż. To znaczy w mocy tej miłości wciąż na nowo brać go na ramiona i iść... **(0:31)**

Ł Iść przez życie, naśladować Ciebie, który „przecierpiałeś krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadłeś po prawicy tronu Boga”. Tak oto krzyż – znak hańbiącej śmierci, zarezerwowany dla najniższej kategorii ludzi – staje się kluczem. Odtąd przy pomocy tego klucza człowiek będzie otwierał drzwi głębi Bożej tajemnicy. **Za Twoją to sprawą, o Chryste przyjmujący krzyż, narzędzie Twego wyniszczenia, ludzie dowiedzą się, że Bóg jest miłością. (0:48)**

B Ukochany Jezu! Oczami ciała patrzymy nad tabernakulum, gdzie w złotej monstrancji widzimy biel Przenajświętszej Hostii. Oczami ducha przenikamy poza jej zasłonę, aby dostrzec tu Ciebie, prawdziwie obecnego w Twoim ludzkim ciele. Wierzmy, o ukochany Jezu, że teraz prawdziwie uczestniczymy w tej boleści, jaka jest Twoim udziałem w czasie dźwigania krzyża. Jesteśmy tu z Tobą, o Najdroższy! Odmawiając modlitwę różańcową pamiętamy, że nade wszystko Tobie oddajemy teraz naszą uwagę. Tak, teraz Tobie oddajemy nasze serca, spragnione pocieszenia Ciebie. Amen. **(1:01)**

Tajemnica 5.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu (około 3 min)

W Krzyż – to znaczy: oddać swe życie za brata, aby wraz z jego życiem ocalić własne. Krzyż – znaczy: miłość silniejsza jest od nienawiści i od zemsty; lepiej jest dawać aniżeli brać; angażowanie się jest skuteczniejsze od czczego stawiania żądań. Krzyż – znaczy: nie ma rozbicia bez nadziei, ciemności bez gwiazdy, burzy bez bezpiecznej przystani. Krzyż – znaczy: miłość nie zna granic; rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie, i nie zapominaj o tych, którzy są najdalej. Krzyż – znaczy: Bóg jest większy od nas, ludzi, większy niż nasza zawodność; jest ratunkiem nawet w największej klęsce; życie jest silniejsze niż śmierć. **(1:09)**

J Prosimy Cię, o Jezu ukrzyżowany, abyś pozostał z Kościołem, abyś pozostał z ludzkością; abyś się nie przerażał, jeśli może wielu przechodzi obojętnie obok Twego krzyża... Jednakże może nigdy bardziej niż dzisiaj człowiek potrzebuje tej mocy i tej mądrości, którą Ty właśnie jesteś, Ty sam: przez Twój krzyż! Zostań więc z nami w tym przejmującym misterium Twojej śmierci, w którym objawiłeś, jak bardzo „Bóg umiłował świat”. Zostań z nami i pociągnij nas do siebie. (0:51)

P Ukochany Jezu! Oczami ciała patrzymy nad tabernakulum, gdzie w złotej monstrancji widzimy biel Przenajświętszej Hostii. Oczami ducha przenikamy poza jej zasłonę, aby dostrzec tu Ciebie, prawdziwie obecnego w Twoim ludzkim ciele. Wierzymy, o ukochany Jezu, że teraz prawdziwie uczestniczymy w tej boleści, jaka jest Twoim udziałem w czasie agonii na drzewie krzyża. Jesteśmy tu z Tobą, o Najdroższy! Jesteśmy tu z Tobą, o Niepokalana Maryjo, stojąca u przebitych stóp Syna! Odmawiając modlitwę różańcową pamiętamy, że nade wszystko Tobie, o Chryste, Tobie, o Maryjo, oddajemy teraz naszą uwagę. Tak, teraz Wam oddajemy nasze serca, spragnione pocieszenia Was. Amen. (1:13)

Zakończenie Różańca świętego

(około 4 min)

D **Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało – 1-2 zwrotka (1:12)**

D Umilowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzymy, że Najświętszy Sakrament, który przyjęliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przenosi nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. Wierzymy bowiem za świętym Janem Pawłem II, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to w jakiś tajemniczy sposób równocześnie⁴ sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia. (0:54)

Ł Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą – w ostatnią noc przed drogą ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w tej zbawczej drodze. Doszliśmy do Golgoty. Z wysokości Krzyża zstępujesz teraz, nasz Zbawicielu, do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. (0:52)

⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.

B Wierzmy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Z głębokim przejęciem będziemy teraz przez pewien czas trwać w modlitewnej ciszy, aby otwierać się na Twój głos – głos Dobrego Pasterza (por. J 10,1-18; Hbr 13,20), który woła swe owce po imieniu, z miłością zwraca się do każdej i każdego z nas i wyprowadza z pęt Otchłani, prowadzi ku Zmartwychwstaniu. Jezu, Pasterzu Umiłowany, oczekujemy teraz na Twoje słowo w głębi dusz naszych. Oczekujemy na Ducha Świętego. Amen. DŁUŻSZA CHWILA CISZY (1:00)

**Adoracja w czasie chwały
Zmartwychwstałego Pana Jezusa
(około 43 min)**

W **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 1-2 zwrotka (1:42)**

W Najdroższy Jezu! Przez kolejne chwile naszej adoracji pragniemy zastanawiać się na treścią słów, które wypowiedziałeś do uczniów: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, **gdy przyjdzie?**” Co te słowa znaczą? Czy mają one jakiś związek z naszą modlitwą po zakończeniu Mszy Świętej? Oto trwamy w sakramentalnej przestrzeni Twojej miłującej obecności z nami i dla nas. Oto jesteśmy z Tobą i dla Ciebie. Trwamy w czasie łaski na modlitwie, zgromadzeni w Wieczerniku naszego parafialnego kościoła. Wzorem Apostołów i pierwszych wspólnot chrześcijańskich trwamy na modlitwie po zakończeniu Eucharystii (por. 1 Kor 11-12). Jesteśmy tu razem, skupieni duchowo, oczekujący nowego etapu naszego spotkania. Jesteśmy, spragnieni otwarcia naszych oczu na to, co teraz właśnie się dokonuje: **przychodzisz do nas** jako Zmartwychwstały Pan chwały. Wychodzisz z Otchłani, pokonawszy jej dotychczasowego władcę – diabła. Wychodzisz o brzasku nowego dnia, zwycięsko przeszedłszy mroki Otchłani serc naszych. (1:49)

J Jezu! Aby zrozumieć cudowną prawdę o naszym realnym uczestnictwie w Twoim powrocie z Otchłani do Wieczernika, aby pojąć ten cud, w którym uczestniczymy na mocy Ofiary Pamiątki – Ofiary Eucharystycznej – odczytamy teraz fragment z Księgi Liczb, który podczas naszej adoracji stopniowo będzie ukazywał całą swoją głębię. W rozdziale dziesiątym tej Księgi święty jej autor zanotował pewien rozkaz, dany przez Boga Izraelitom po zawarciu przymierza na Górze Synaj. Bóg nakazuje tu, aby przed wyruszeniem do walki składać Mu specjalny rodzaj ofiary – ofiarę pamiątki. (1:02)

P Jak za chwilę usłyszymy, celem tej specjalnej ofiary, ofiary pamiątki, jest uzyskanie zwycięstwa nad wrogiem. Dawcą zwycięstwa będzie sam Bóg, który, pamiętając o złożonej ofierze pamiątki – szczęśliwie przeprowadzi walczących przez śmiertelne niebezpieczeństwa i zapewni im powrót do miejsca, w którym ofiarę pamiątki złożyli, z którego wyruszyli. A oto słowa z Księgi Liczb: (0:42)

D „Gdy w waszym kraju będziecie wyruszać na wojnę przeciw nieprzyjacielowi, który was napadnie, będziecie przeciągle dąć w trąby. Wspomni wtedy na was Pan, wasz Bóg, i będziecie uwolnieni od nieprzyjaciół. Również w wasze dni radosne, w dni święte, na nowiu księżyca, przy waszych ofiarach całopalnych i biesiadnych będziecie dąć w trąby; one będą przypomnieniem o was przed Panem. Jam jest Pan, Bóg wasz»” (Lb 10,9-10). Ukochany Jezu! Ty wyszedłeś zwycięsko z walki, jaką poprzedziłeś złożeniem Ofiary Pamiątki w Wieczerniku. Tobie śpiewamy pieśń chwały. (1:01)

D ***Pieśń: Nie zna śmierci Pan żywota – 1-2 zwrotka (1:04)***

Ł Ukochany Jezu! Teraz, o brzasku nowego czasu, przychodzisz do nas, zwycięsko przeszedłszy mroki Otchłani serc naszych. Jesteś prawdziwym władcą, Panem życia i śmierci. Jesteś naszym Panem! Przychodzisz do nas z pragnieniem obdarowania nas swoją obecnością. Przychodzisz w mocy Ducha Świętego z pragnieniem obdarowania nas Jego obecnością, Jego różnorodnymi darami... To niezwykły dar – Dar Ducha Świętego, dar Jego obecności w sercach wierzących. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak bardzo kosztowny jest ten dar. Prosimy zatem Ducha Świętego o zstąpienie na nas. (1:02)

Ł ***Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1-2 zwrotka (1:04)***

B Najdroższy Zbawicielu! Nie w pełni zdajemy sobie sprawę, jak bardzo kosztowny jest dar Ducha Świętego. Kosztowny, bo nasze serca nie są zbyt skore do otwarcia się na Niego. Oto jakaś tajemnicza ociążałość serc naszych stała się przyczyną, dla której musiałeś zapłacić wysoką cenę za dar Ducha. Zapłaciłeś, tak zapłaciłeś za naszą zdolność do przyjęcia Ducha Świętego... zapłaciłeś za otwartość serc naszych. Cena jest niezwykle wysoka. Ceną jest przecież Twoja Ofiara, złożona na Krzyżu, na wzgórzu Czaszki. Ceną jest Twoja miłość, zdolna do złożenia najwyższej ofiary dla dobra nas – Twoich umiłowanych... (1:06)

B ***Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1-2 zwrotka (1:40)***

W Jezu! Teraz otwieramy nasze serca na tę przejmującą, zbawczą obecność, mając w świadomości to, że potrzebujemy daru świętości, daru z Wysoka. Potrzebujemy od Ciebie, o Wszechmogący Boże, daru nowych serc, daru światłych oczu, daru miłości do Ciebie... O, jak bardzo potrzebujemy daru miłości wyczekującej Ciebie, miłości zdolnej do trwania na modlitwie oczekiwania na Ciebie po zakończeniu Eucharystii... (0:44)

W ***Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 3-4 zwrotka (1:40)***

J Jezu! Św. Łukasz przytacza w Ewangelii Twoją przypowieść o niesprawiedliwym sędzi. Sędzia ten nie chciał pomóc ubogiej wdowie, ale wskutek jej naprzykrzania się skłonił się w końcu do tego. Czytamy dalej, że wychodząc z tego przykładu Ty, o ukochany, wyznałeś: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,7-8 7). (0:56)

P „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych...? Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Tymi słowami, o Jezu, wskazujesz nam drogę do szczęścia. Oto, aby w pełni otworzyć serce na przemieniającą, zbawczą obecność Ducha Świętego, konieczne jest nasze trwanie na modlitwie, na pełnej żaru modlitwie. Konieczna jest nam przede wszystkim umiejętność rozeznawania czasu Twojego przychodzenia. Tak, konieczne jest, abyśmy zdobyli mądrość serca, umiejętność rozpoznawania czasu łaski – czasu, kiedy Ty przychodzisz, aby wziąć nas w swoją obronę, aby nas umocnić do walki, aby obdarować nas Duchem Świętym. (1:09)

P ***Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 5-6 zwrotka (1:40)***

D „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Najdroższy Jezu! Szczególnym czasem, w którym tego żaru modlitwy nam potrzeba, jest czas Eucharystii i modlitwy następującej po jej zakończeniu. Jest to czas, kiedy sakramentalne postaci przechowujemy we wnętrzościach naszych ciał i kiedy jednocześnie nasz duch jest mocą Twoją ożywiany w sposób niedostrzegalny dla zmysłów. Na tę nadzwyczajność tego właśnie czasu – czasu przechowywania sakramentalnych postaci w nas samych – nie zawsze zwracamy uwagę. A przecież nie jest trudno spostrzec, że każdy z nas staje się wówczas jakby żywym tabernakulum, przechowującym bezcenny skarb – Najświętszy Sakrament... (1:14)

D ***Pieśń: Jezusa ukrytego – 1-2 zwrotka (1:46)***

Ł „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych...? Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Ukochany Jezu! Nie zawsze pamiętamy o tym, że z chwilą, gdy kapłan podaruje nam Ciebie w Komunii Świętej, rozpoczyna się nadzwyczajny czas łaski. Nie zawsze też chcemy pamiętać, że ten czas nie kończy się w momencie zakończenia Mszy Świętej, ale później – w niemożliwej do zbadania chwili całkowitego strawienia sakramentalnych postaci... Dlaczegoż więc nie potrafimy tak planować naszych dni, aby zawsze mieć czas dla Ciebie wtedy, gdy jesteś tak blisko, jak w żadnym innym czasie? To tajemnica naszej ociężałości duchowej, smutna tajemnica... Czy tak jednak musi być?... Jezu, wspomóż!... Duchu Święty, odbuduj w nas miłość... (1:21)

Ł ***Pieśń: O Stworzycielu Duchu przyjdź – 1-2 zwrotka (0:40)***

B Najukochańszy Zbawicielu! Gdy w naszych wnętrzościach przechowujemy postaci sakramentalne, to jesteśmy w najściślejszym związku miłości z Tobą. Wtedy też wybija na zegarze naszego życia czas łaski, czas szczególnie intensywnego spotkania. Niestety, nie zawsze o tym pamiętamy, nie zawsze pod tym względem chcemy naśladować świętych. Nie pamiętamy, że ojciec Pio był obdarowany wielu darami duchowymi, bo trwał po Mszy Świętej godzinę / półtorej godziny na modlitwie. Podobnie święty Charbel, pustelnik z Libanu, po śmierci znany jako niezwykły cudotwórca, modlił się dwie godziny. A my? (1:04)

B *Pieśń: O Stworzycielu Duchu przyjdź – 3-4 zwrotka (0:40)*

W Ukochany Jezu! Szczególnym uzasadnieniem nadzwyczajności czasu przechowywania sakramentalnych postaci w nas samych jest biblijne pojęcie „pamiętki”. Aby to zrozumieć, musimy sięgnąć pamięcią do Ostatniej Wieczerzy. Oto wówczas przy Przeistoczeniu chleba w Twoje Ciało i wina w Twoją Krew wypowiedziałeś do Apostołów słowa: „Czyńcie to na Moją pamiętkę”. Słowa te określiłeś istotny sens tej cudownej sakramentalnej przemiany oraz cel przyjmowania tego niezwykłego Pokarmu: Twojego Ciała i Twojej Krwi, czyli Ciebie samego, obecnego fizycznie, w ciele i krwi, pod eucharystycznymi znakami. Jak zatem owa „pamiętka” wiąże się z Twoją obecnością i z Twoim przychodzeniem do nas? (1:14)

W *Pieśń: Jezusa ukrytego – 3 zwrotka (0:53)*

J „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych...? Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Pytamy, o Jezu, jak zatem owa „pamiętka” wiąże się z Twoją obecnością fizyczną, z Twoim przychodzeniem do nas po przejściu Otchłani, z Twoim przychodzeniem po zwycięstwie, odniesionym nad diabłem jako dotychczasowym władcą Otchłani? Oto w Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł przytaczając Twój nakaz o przyjmowaniu Komunii Świętej jako Twojej Ofiary Pamiętki, objaśnił go tak: „Ilekoć bowiem spożywacie ten Chleb i pijecie ten Kielich, śmierć Pana głosicie aż przyjdzie” (11,26). (1:06)

P Kochany Jezu! Ty przed wyjściem z Wieczernika złożyłeś Ojcu Ofiarę Pamiętki i nakazałeś Apostołom, aby spożyli ją jako Twoją Ofiarę Pamiętki. Apostoł Paweł objaśnił sens tego nakazu, odwołując się do powszechnie wówczas znanego zwyczaju religijno-wojskowego, który wymagał, aby przed walką składać ofiarę pamiętki, ofiarę, dzięki której Bóg pamiętał o ofiarodawcy w czasie walki i przychodził mu z pomocą. Gdy zatem wyszedłeś z Wieczernika, aby stoczyć bój o życie wieczne z diabłem, to Ojciec Niebieski jako Bóg interweniował właśnie na Twoją rzecz, o Jezu: Ojciec obdarzył Cię zwycięstwem podczas Twojej walki w Otchłani, podczas Twojego przechodzenia przez jej mroki. List do Hebrajczyków mówi o tym tak (13,20):

„Bóg zaś pokoju ... na mocy krwi przymierza wiecznego wywiódł spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa”. (1:32)

P **Pieśń: O Panie Tyś moim pasterzem – 1-2 zwrotka (1:12)**

D Wierzymy, o ukochany Zbawicielu, pouczeni przez naukę Kościoła, że Ty zbawiasz nas jako Człowiek, to znaczy wyłącznie w oparciu o ludzkie Twoje możliwości – te, w jakie wyposażona jest ludzka natura⁵. Ponieważ zaś nasza ludzka natura jest słabsza od natury upadłego ducha, dlatego Twoje zwycięstwo nad diabłem było możliwe wyłącznie jako dar Ojca, który pamiętał o Tobie podczas tej walki o władzę w Otchłani. Tak, wierzymy, że Ojciec dał Tobie, o Jezu, zwyciężyć nad diabłem i wyjść z Otchłani, gdyż pamiętał o Twojej Ofierze Pamiątki – o tej Ofierze, którą złożyłeś w Wieczerniku przed wyjściem na walkę z diabłem. Złożyłeś tę Ofiarę w gronie Apostołów i nie tylko Apostołów – w gronie wszystkich Twoich uczniów, wszystkich tych, którzy w sposób prawdziwy, choć niemożliwy do pojęcia umysłem, w każdym wieku uczestniczą w sprawowanej Mszy Świętej. (1:33)

Ł „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych...? Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Ukochany Zbawicielu! W każdej Mszy Świętej jesteśmy przenoszeni w czas sprzed dwóch tysięcy lat. W każdej Mszy Świętej stajemy się zatem świadkami tego ofiarowania „na pamiątkę”, którego dokonujesz w Wieczerniku przed wyjściem na śmiertelną walkę z władcą Otchłani. W każdej Mszy Świętej jesteśmy prawdziwie w Wieczerniku, aby tam wraz z Apostołami usłyszeć słowa: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Co to oznacza w świetle słów objaśnienia, danych przez św. Pawła? (1:04)

Ł **Pieśń: O milcząca Hostio biała – 1-2 zwrotka (2:12)**

B Ukochany Jezu! W każdej Mszy Świętej jesteśmy prawdziwie w Wieczerniku, aby tam wraz z Apostołami usłyszeć słowa: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Co to oznacza w świetle słów objaśnienia, danych przez św. Pawła? Oznacza to, że my wszyscy, spożywający Najświętszy Sakrament, stajemy się wraz z Tobą współofiarnikami – wraz z Tobą składamy Ojcu Ofiarę pamiątki. Wraz z Tobą zatem prosimy Ojca, aby On Ciebie zwycięsko przeprowadził przez czas umierania, przez czas już bliskiego przechodzenia przez Otchłań. (0:55)

⁵ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 456: **Dlaczego Słowo stało się ciałem?** Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim: „**Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia** zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy”; nr 461: „Syn Boży **przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia**”, 612: „Jezus, **zgadzając się w swojej ludzkiej woli**, by wypełniła się wola Ojca (Por. Mt 26,42), przyjmuje swoją śmierć jako śmierć odkupieńczą, **aby «w swoim ciele ponieść nasze grzechy na drzewo»** (1 P 2,24); 614. Por. też S. głowa, I. Bieda, *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1988, nr VI. 7: orzekając o celu Wcielenia Syna Bożego, stwierdza: „Te doczesne narodziny ... jedynie dążyły do naprawienia zwiedzionego człowieka. Miały bowiem odnieść zwycięstwo nad śmiercią i swoją mocą zniszczyć diabła, który dzierżył władzę śmierci. Nie mogliśmy bowiem pokonać sprawcy grzechu i śmierci bez udziału w naszej naturze i bez przyjęcia jej na siebie Tego, którego ani grzech nie mógł skazić, ani śmierć nie mogła związać”.

B *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 zwrotka (0:43)*

W Ukochany Jezu! W każdej Mszy Świętej jesteśmy prawdziwie w Wieczerniku. Wraz z Tobą w Wieczerniku prosimy Ojca, aby On Ciebie zwycięsko przeprowadził przez czas już bliskiego przechodzenia przez Otchłań. Prosząc zaś tak mamy świadomość, że ilekroć spożywamy ten Chleb i pijemy z tego Kielicha, głosimy Twoją śmierć, o Panie, aż przyjdiesz, aż wyjdiesz z Otchłani i przyjdiesz do nas jako Zmartwychwstały Pan, dawca Ducha Świętego. (0:48)

W *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 2 zwrotka (0:43)*

J Ukochany Jezu! Każdorazowo podczas spożywania Komunii Świętej wyznajemy, że teraz, gdy wraz z Tobą składamy Ojcu Pamiątkę Eucharystyczną, przyjmując Ciebie w Ofierze Ciała i Krwi, Ty przechodzisz przez Otchłań, Ty toczysz walkę na śmierć i życie, Ty umierasz. Jednocześnie jednak, zgodnie z objaśnieniem św. Pawła, wyznajemy, że Ty już niebawem do nas, do Wieczernika, powrócisz, przyjdiesz mocą daną od Ojca – od Ojca, który o Tobie pamięta podczas tej walki, bo przed Jego Oblicze została złożona Ofiara Pamiątki, Ofiara Pamięci. Przyjmując Ciebie w Komunii Świętej wyznajemy z wiarą, że Ty przechodzisz przez śmierć, aby powrócić do nas już niebawem. (1:12)

J *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3 zwrotka (0:43)*

P Ukochany Jezu! Przyjmując Ciebie w Komunii Świętej podczas dopiero co zakończonej Mszy Świętej wyznawaliśmy z wiarą, że Ty w tym momencie przechodzisz przez śmierć, aby niebawem powrócić do nas. Dlatego też postanowiliśmy czekać tu na Ciebie, aż zwycięsko przejdiesz przez Otchłań i do nas przyjdiesz – tu, do Wieczernika, skąd wyszedłeś. I oto jesteś, o ukochany Jezu. I oto my jesteśmy z Tobą, o Najdroższy Zbawicielu! Z całego serca dziękujemy za dar Twojej obecności. Z całego serca dziękujemy za obdarowanie nas łaską wytrwania na modlitwie. Z całego serca dziękujemy za to, że możemy z radością odpowiedzieć na Twoje pytanie: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych...? Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. Tobie śpiewamy pieśń miłości... (1:26)

P *Pieśń: O niewysłowione szczęście zajaśniało – 1 zwrotka (0:55)*

D Ukochany Jezu! Teraz do Apelu Jasnogórskiego będziemy trwać w ciszy serc, aby wsłuchiwać się w Twój głos. Amen. (0:13)